

DARIUSZ KUPISZ¹
Instytut Historii UMCS
ORCID 0000-0002-9912-944x

PROBLEMY ORGANIZACYJNE WYPRAWY DYMOWEJ W 1676 R. NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTW MAŁOPOLSKICH

Organisational Issues of the 1676 Hearth-Based Levy: A Case Study of the Lesser Poland Voivodeships

Abstract

The author examines the challenges faced by the sejmiks of the Lesser Poland Province with the organisation of a new type of military unit made up of recruits from a proportionate number of hearths (Polish pl.: *dymy*) in response to another Turkish offensive against the Commonwealth in 1676. On the basis of King Jan III Sobieski's memorandum, the Coronation Sejm convened that same year passed a constitution aimed at improving the military recruitment process conducted by the *sejmiki*, addressing the shortcomings of previous recruitments of *lan* troops, i.e., soldiers drafted per the income or land area (the number of lans, in Polish *lan*, in Latin *laneus*) and hearth soldiers. The article argues that, despite these efforts, the nobility gathered at the sejmiks either failed or, in many cases, deliberately refused to strictly follow the parliamentary directives. The organisation of the hearth infantry in 1676 suffered from the same issues that plagued previous similar undertakings, leading to results that fell far short of expectations. The example of the activities of Lesser Poland's noble self-government presented here may serve as a useful reference for further research on the attitudes of the nobility in other provinces of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

Keywords: Polish army in the 17th century, Polish-Turkish wars, hearth dym soldier, sejmiks, Jan III Sobieski

Abstrakt

Autor artykułu przedstawia problemy związane z organizacją przez sejmiki prowincji małopolskiej piechoty dymowej w obliczu kolejnej ofensywy tureckiej na ziemię Rzeczypospolitej w 1676 r. Na podstawie memoriału króla Jana III Sobieskiego sejm koronacyjny zwołany w tym samym roku uchwalił konstytucję, która miała usprawnić formowanie wojska przez sejmiki, niwelując bolączki poprzednich wypraw łanowych i dymowych. W artykule starano się dowieść, że mimo wszystko szlachta zgromadzona na sejmikach nie była w stanie, bądź też w wielu wypadkach nie chciała trzymać się literalnie zaleceń sejmowych. Organizację piechoty dymowej w 1676 r. trapiły te same bolączki, które dotyczyły poprzednie, podobne przedsięwzięcia, toteż jej efekty były dalekie od oczekiwania. Przedstawiony tu przykład działalności szlacheckich samorządów małopolskich może być przydatny dla dalszych badań nad postawą szlachty z innych prowincji państwa polsko-litewskiego.

¹ Prof. dr hab. Dariusz Kupisz, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, jego zainteresowania koncentrują się wokół historii staropolskiej wojskowości, a w szczególności relacji wojsko – samorząd szlachecki i wojen polsko-moskiewskich. E-mail: dariusz.kupisz@mail.umcs.pl.

Słowa kluczowe: wojsko polskie w XVII w., wojny polsko-tureckie, żołnierz dymowy, sejmiki, Jan III Sobieski

Kampania polsko-turecka 1676 r. posiada już pewną, choć skromną literaturę. Problematyka organizacji przez sejmiki piechoty dymowej, która miała wesprzeć wojsko polskie, była jednak poruszana w niej marginalnie². W odróżnieniu od wypraw łanowych i dymowych z lat 1653, 1655 i 1673³ nie doczekała się ona odrębnego, nawet cząstkowego opracowania. Celem niniejszego artykułu jest wypełnienie owej luki poprzez ukazanie procesu organizacji przez sejmiki oddziałów piechoty dymowej, do czego zobowiązywała je konstytucja sejmiku koronacyjnego Jana III Sobieskiego. Zostanie on omówiony na przykładzie decyzji i działań podejmowanych przez sejmiki całej prowincji małopolskiej, od województw na jej rubieżach zachodnich po Ukrainę. Przykłady poprzednich wypraw dowodzą bowiem, że problemy, z którymi podczas formowania piechoty dymowej zetknęły się sejmiki jednej prowincji, były charakterystyczne i typowe dla całego kraju.

Jan III Sobieski nie był zwolennikiem wypraw dymowych i łanowych. W instrukcji na sejmiki, spisanej w obozie wojskowym 7 listopada 1675 r., zalecał prowadzenie dalszej wojny z Imperium Osmańskim żołnierzem zaciężnym lub pospolitym ruszeniem. „Wyprawy żadnej JKM życzyć nie może – pisał – nie tylko z nich poczynawszy od żwanieckiej, owszem beresteckiej żadnej niepomni pociechy i próżno na koszty siłą się województwa, gdy im ćwierci albo w ciągnięciu wychodzą, albo na zgonie onych ćwierci do obozu przyszedłszy za expiracją zaraz się zwiijają”⁴.

Mimo to król elekt przygotował na sejm koronacyjny memoriał zatytułowany „Sposób i porządek obrony Rzeczypospolitej podczas wojny tureckiej”, który zalecał wystawianie przez województwa i ziemie oddziałów piechoty dymowej. W odróżnieniu od poprzednich wypraw przewidywał jednak, że nie będą one działały jako samodzielne jednostki, lecz zostaną wcielone do istniejących regimentów. Podkreślał przy tym, że przyniesie to oszczędności, bo szlachta nie będzie musiała angażować oberszterów (pułkowników), oraz pozwoli lepiej i szybciej przeszkolić rekrutów⁵. Z przytoczonych zapisów memoriału nie wynika jednoznacznie, by król zmienił zdanie w sprawie wartości bojowej dawnych wypraw. Miał jednak nadzieję, że zastąpienie praktyki tworzenia z nich odrębnych jednostek z wybieranymi przez szlachtę dowódcami oraz włączenie rekrutów do zaprawionych w bojach regimentów

² J. Woliński, *Żórawno*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2/1930, nr 1, s. 46-61, nie wspomina o nich w ogóle. Z kolei M. Wagner, *Wojna polsko-turecka w latach 1672-1676*, Zabrze 2009, powtarza w zasadzie ustalenia J. Wimmera, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 213.

³ T. Ciesielski, *Wyprawa łanowa 1653 r.*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu”, Historia, 30/1994, s. 47-80; D. Kupisz, *Wyprawy żołnierza łanowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Warszawa 2018; Z. Hundert, *Powiatowe chorągwie kozackie (pancerne) województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1671-1673*, w: *Do szarży marsz, marsz... Studia z dziejów kawalerii*, red. A. Smoliński, t. 6, Toruń 2015, s. 63-106; idem, *Wojskowe zaciągi sejmików ziemskich województwa mazowieckiego w latach 1671-1673*, „Res Historica”, 46/2018, s. 141-180; idem, *Zaciężne wojsko powiatowe sejmiku wiśzeńskiego województwa ruskiego w latach 1671-1673 oraz jego rola w działaniach wojskowych i politycznych Jana Sobieskiego*, „Przegląd Historyczny”, 108/2017, z. 4, s. 641-671.

⁴ Instrukcja królewska na sejmiki przedsejmowe z 7 X 1675 r., Obóz nad Zbruczą, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej (dalej: BN, BOZ), rkps 1809, k. 752-754v.

⁵ Opublikowany w: *Przyczynki do wojny 1676 r.*, oprac. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2/1930, nr 1, s. 144-149 oraz *Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej*, z. 6, oprac. B. Baranowski, K. Piwarski, Warszawa 1954, s. 77-83.

pozwole uniknąć problemów, których przysparzały dotychczas. Zwiększenie liczebności piechoty było bardzo ważne przed nadchodzącą kampanią, a trudno było się spodziewać, że szlachta zaaprobuje wysokie podatki na zaciągi.

Memoriał Sobieskiego spotkał się na ogół z aprobatą wśród senatorów i posłów. Owszem, toczono dyskusję także na temat zasad organizacyjnych wyprawy, ale ta została już omówiona w monografii sejmu koronacyjnego⁶. Wobec powyższego, w dalszej części artykułu przedstawię jedynie końcowe decyzje dotyczące piechoty dymowej, które następnie staną się podstawą dla analizy wprowadzania ich w życie przez sejmiki Małopolski.

Podstawą prawną do formowania wyprawy dymowej stała się konstytucja sejmu koronacyjnego, zatytułowana „Aukcja sił Rzeczypospolitej”. Z każdego 28 dymów znajdujących się w dobrach królewskich, duchownych i szlacheckich, ujętych w taryfie podatkowej z 1661 r., miano wystawić jednego piechura na dwa kwartały roku. Wyjątek uczyniono dla zniszczonych na skutek działań wojennych województw: ruskiego, bełskiego i wołyńskiego oraz Prus Królewskich. Posesjonaci z pierwszych mogli zgłaszać przy szacowaniu obciążeń wyprawą tzw. juramenty o aktualnym stanie dymów, szlachta pruska zastrzegła sobie podjęcie ostatecznej decyzji o wyprawie na sejmikach posejmowych. Posiadaczy dóbr w kilku województwach zobowiązano do wyprawiania ludzi w każdym z nich, w zależności od posiadanego tam majątku.

Obowiązkiem wystawienia żołnierza z dymów objęto także dzierżawców, zastawników oraz nabywców dóbr z prawem odkupu (tzw. wyderkarzy). W przypadku dwu ostatnich kategorii wyprawienie żołnierzy z racji trzymania dóbr zwalniało z obciążenia tym obowiązkiem posiadane sumy zastawne. Uznano natomiast, że osoby utrzymujące się z innych prowizji powinny wyprawić jednego piechura z racji czerpania dochodu od każdego 20 000 zł. Wyjątkiem były tu fundacje kościelne. Uchylanie się od partycypacji w wyprawie groziło karą 1000 grzywien, a oskarżenie mógł z tego tytułu wnieść przed sąd grodzki każdy obywatel.

Wzorem poprzednich wypraw konstytucja zlecała sejmikom relacyjnym wybranie komisarzy, którzy mieli dokonać kombinacji dymów i sum kapitałowych od uboższych posesjonatów. Chodziło tu o łączenie w obowiązках tych, którzy nie mieli pełnych 28 dymów lub 20 000 zł ulokowanych na prowizji, w celu wspólnego wystawienia żołnierza. Zadaniem komisarzy było także odbieranie żołnierzy od wystawiających ich osób, kontrola stanu fizycznego rekrutów, ubioru, broni i innego wyposażenia, a na koniec sporządzenie rejestru popisowego i przekazanie go oficerom komputowym.

Zgodnie z życzeniem monarchy mieli to być piechurzy wyposażeni „trybem cudzoziemskim”, a więc na wzór piechoty niemieckiej, w jednakowej barwie, czyli w takim samym kolorze i elementach ubioru z każdego województwa. Tym niemniej ich uzbrojenie odbiegało od typowego dla wspomnianej formacji. Nie przewidywano bowiem wystawiania pikinierów, lecz jedynie muszkietierów, wyposażonych w odpowiedni zapas amunicji i dodatkowo w berdysze. Wynikało to z pewnością z sugestii naczelnego dowództwa motywowanych wymogami pola walki i było zgodne z przemianami zachodzącymi wówczas w uzbrojeniu omawianej formacji. Warto przy tym wspomnieć, że z pik w piechocie niemieckiej wystawianej z łanów zrezygnowano na przykład w 1655 r.⁷

⁶ K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976, s. 134-139.

⁷ D. Kupisz, op. cit., s. 123. Pikinierzy nie znikli wprawdzie z regimentów piechoty niemieckiej do końca panowania Jana III Sobieskiego, nie wiadomo jednak, jaka była ich liczebność w stosunku do muszkietierów, J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 280.

Do każdych 200 żołnierzy, czyli kompanii, sejmiki miały wybierać odrębnego kapitana, wywodzącego się z osiadłej szlachty, a ponadto posiadającego doświadczenie wojskowe w dowodzeniu formacjami cudzoziemskiego autoramentu. Sejmiki zostały zobowiązane do wypłacania żołdu kapitanowi w kwocie 200 zł miesięcznie, wspierającemu go porucznikowi – 75 zł miesięcznie, a chorążemu – 50 zł miesięcznie. Wiadomo było, że każda kompania musi być podzielona na rotę i kapralstwa dowodzone przez podoficerów. W tekście konstytucji zasygnalizowano, aby wynagrodzenie dla nich ustaliły sejmiki, wzorując się jednakże na stawkach płaconych w wojsku komputowym. Wzorem poprzednich wypraw nie przewidywano żołdu dla szeregowych, bowiem za ich odpowiednie zaopatrzenie na okres kampanii odpowiadały wystawiające je osoby⁸.

Złożone na sejmie deklaracje przedstawicieli województw pozwalały dowództwu armii koronnej mieć nadzieję, że wyprawa dojdzie do skutku. Bez zastrzeżeń zaaprobowali ją bowiem posłowie z górnych sejmików, tj. średzkiego, proszowickiego, opatowskiego, a także przedstawiciele innych ziem i województw⁹.

W myśl konstytucji oddziały piechoty dymowej powinny zostać zorganizowane do 1 czerwca 1676 r. Kapitanowie zostali zobligowani, aby w ciągu dwóch tygodni, liczonych od tego dnia, doprowadzić je do obozu. Tam zaś hetmani mieli wcielać dymowych do starych regimentów piechoty komputowej¹⁰. Hetman Dymitr Wiśniowiecki, zapewne jeszcze podczas sejmu koronacyjnego, opracował oparty na taryfie podatkowej z 1661 r. przydział wypraw dymowych z poszczególnych województw do określonych regimentów piechoty koronnej. Według tego dokumentu sejmiki z Małopolski powinny wystawić łącznie 6595 ludzi, a więc nieco ponad 50% z 12 000 spodziewanych z całej Korony¹¹. 20 kwietnia hetman rozesłał do szlachty stosowne uniwersały oparte na wspomnianym podziale. W wydanym na przykład do województwa lubelskiego z 431 ludzi, których powinno dostarczyć, 400 kierował do regimentu krajczego koronnego Jana Karola Daniłowicza, a 31 do regimentu Michała Żebrowskiego. Podział wypraw z jednego województwa na 2, a nawet 3 kontyngenty, kierowane do różnych pułków stosowano także w przypadku żołnierzy z innych województw¹². Kilka dni później Wiśniowiecki rozsyłał rozkazy do pułkowników piechoty, kierując ich do wspomnianych jednostek terytorialnych w celu odebrania przypisanej im liczby ludzi¹³.

⁸ *Volumina Constitutionum*, t. 5, vol. 1, oprac. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2022 (dalej: VC), s. 372-373.

⁹ Ibidem, s. 446-451.

¹⁰ Ibidem, s. 372-373.

¹¹ Województwo krakowskie miało dostarczyć 1792 piechurów, księstwo oświęcimsko-zatorskie 287, województwo sandomierskie 1006, lubelskie 431, bełskie 213, wołyńskie 428, ziemia chełmska 351, lwowska 696, sanocka 269, przemyska 839, halicka 283, por. *Podział i przyłączenie wypraw dymowych z województw i ziem in anno 1676 vigore sejmu coronationis do regimentów w służbie kwarcianej zostających pieszych postanowiony*, wyd. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2/1930, nr 1, s. 150-151.

¹² Udało się odnaleźć uniwersały hetmana D. Wiśniowieckiego z 20 IV 1676 r. do szlachty: lubelskiej, Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi Grodzkie Lubelskie (dalej: APL, KGL), Relacje 100; k. 330-331; przemyskiej i radomskiej [tzw. powiatów ziemi radomskiej – D.K], Archiwum Narodowe w Krakowie, Księgi Grodzkie Krakowskie (dalej: ANK, KGK), Relacje, sygn. 102, s. 2041-2045; lwowskiej i halickiej, Centralnij Deržavnij Istoričnij Archiv Ukraïni, m. Lviv (dalej: CDIAU Lwów), Fond 5, opys 1, nr 177, k. 673-674; przemyskiej, ibidem, Fond 9, opys 1, nr 432, s. 2659; bełskiej, ibidem, Fond 1, opys 1, nr 267, s. 1679-1680.

¹³ Ordynans D. Wiśniowieckiego dla plk. F. Grebena, Kraków 28 IV 1676 r., ANK, KGK, Relacje, sygn. 102, s. 2005-2007.

Szlachta województwa krakowskiego i sandomierskiego nie kwapiła się z realizacją konstytucji sejmowej o wyprawie i na pierwszym terminie sejmików relacyjnych odłożyła ową kwestię¹⁴. Początkowo wydawało się, że jedynie do kolejnego zjazdu, ale krakowianie zapowiedzieli, że ostateczną decyzję podejmą dopiero 5 sierpnia, czyli dwa miesiące po terminie stawienia żołnierzy określonym na sejmie! Co prawda na zjeździe z limity w dniu 11 maja krakowianie zapowiadali, że staną wówczas pod Proszowicami „z gotową wyprawą i pieniędzmi”, ale nie zrealizowali tej obietnicy. W zapowiadany termin wdali się we wzajemne spory, czy wystawiać piechurów, czy wpłacać w ich miejsce pieniądze na zaciąg, lecz koniec końców nic nie uchwalili, ofiarując królowi jedynie ogólnikową gotowość do wsparcia ojczyzny¹⁵.

Więści o decyzji podjętej w Proszowicach oraz podobnym stanowisku drugiego z „górných” sejmików, czyli średzkiego, wywarły fatalny wpływ na cały kraj. Powszechnie narzekano na zubożenie spowodowane długoletnimi wojnami i ociągano się z decyzjami, przyjmując niepewne pogłoski o traktatach za dobrą monetę. Pojawiały się przy tym różne problemy proceduralne. Na sejmiku księstw oświęcimskiego i zatorskiego, obradującym 4 maja, wybrano dwóch komisarzy do organizacji wyprawy, ale i dwóch kapitanów. Kłopot polegał na tym, że znajdowało się tu zaledwie 5412 dymów szlacheckich i królewskich, co wraz z zastawnikami pozwalało wystawić ok. 200 ludzi, dla których konstytucje przewidywały jednego dowódcę. Tymczasem żaden z wybranych oficerów nie zamierzał ustąpić ze stanowiska. Kłopotliwa okazała się ponadto ofiarność hetmana Dymitra Wiśniowieckiego, który wyznaczył w miejsce wyprawy za obydwu księstwa 270 piechurów z regimentu Mikołaja Sieniawskiego, domagając się od szlachty utrzymywania ich przez dwie ćwierci. Ekspediowano więc posła do króla z prośbą, aby to on rozstrzygnął spór pomiędzy wybranymi kapitanami, nominując jednego z nich. Do hetmana napisano list z protestem przeciw opłacaniu większej liczby żołnierzy, niż wynika to z przeliczenia realnie istniejących dymów¹⁶. Ponieważ w tym samym laudum zastrzeżono, że ostateczna decyzja jest uzależniona od uchwały szlachty krakowskiej, można sądzić, że obydwu księstwa również wycofały się z partycypowania w wyprawie.

Na sejmiku województwa sandomierskiego, obradującym 18 maja, padła wprawdzie deklaracja zorganizowania piechoty, a nawet wybrano na jej pułkownika Hieronima Komornickiego, ale zgromadzeni uznali, że pozostałe decyzje podejmą 17 sierpnia. Komornickiemu zabroniono jakichkolwiek działań, nawet poszukiwania oficerów. Wyraźnie zastrzegano, że jest to spowodowane oczekiwaniem na decyzję sejmiku województwa krakowskiego i innych samorządów. Nie wiadomo, na jakiej podstawie zebrani w Opatowie uznali, że wyprawa będzie wystawiona w miejsce pospolitego ruszenia, stąd nie można jej dzielić¹⁷.

¹⁴ Laudum woj. krakowskiego z 28 IV 1676 r., w: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego* (dalej: ASWK), t. 4, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1964, s. 39; Laudum woj. sandomierskiego z 26 IV, Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności – Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAU-PAN Kraków), rkps 8338, k. 546.

¹⁵ Laudum woj. krakowskiego z 11 V 1676 r., s. 48; ASWK, t. 4, Laudum tegoż woj. z 5 VIII 1676 r., ibidem, s. 54.

¹⁶ Laudum ks. oświęcimskiego i zatorskiego z 4 V 1676 r., ibidem, s. 42-43; Instrukcja posłowi do JKM z sejmiku w Zatorze [4?] V 1676 r., AGAD, AZ 3083, s. 59.

¹⁷ Laudum woj. sandomierskiego z 18 V 1676 r., BPAU-PAN Kraków, rkps 8338, k. 548-548v; BN, BOZ, rkps1809, k. 779-781v.

Konstytucje zakończonego sejmiku wyraźnie mówiły odrębnie o pospolitym ruszeniu (w razie konieczności) oraz odrębnie o wyprawie piechoty dymowej¹⁸.

Ze wspomnianego sejmiku Sandomierzanie delegowali również posłów do króla, który przebywał wówczas w Jaworowie. Monarcha przyjął ich 20 czerwca i pochwalił powierzenie dowództwa Komornickiemu. Znał go jako zasłużonego i doświadczonego żołnierza, toteż na prośbę Sandomierzan pozwolił, aby używał tytułu pułkownika, bardziej szacownego niż kapitan. Obiecał wystawić dla niego niezwłocznie list przypowiedni. Były to gesty kurtuazyjne, obliczone, podobnie jak osobisty dopisek króla w pisemnej odpowiedzi udzielonej szlachcie sandomierskiej, na pozyskanie jej poparcia dla wyprawy. Jednocześnie bowiem Sobieski nie godził się na odkładanie decyzji do drugiej połowy sierpnia i apelował do województwa sandomierskiego o zorganizowanie obrad sejmiku 20 lipca, żądając podjęcia na nim decyzji organizacyjnych dotyczących wyprawy¹⁹.

Odpowiedź uzyskana od Sobieskiego, a zapewne również niezachowany do dziś list przypowiedni, spowodowały, że Hieronim Komornicki rozpoczął przygotowania do wyprawy, nie czekając ostatecznej decyzji swego sejmiku. Sądząc, że jest ona tylko formalnością, zakupił dla piechurów za własne 4700 zł 500 muszkietów²⁰. Tymczasem ani królewska odpowiedź na poselstwo, ani monarszy uniwersał nie zmieniły decyzji szlachty sandomierskiej, która zjechała na obrady do Opatowa w ustalonym pierwotnie terminie, czyli 17 sierpnia. Zebrani uznali, że nie uda się zorganizować wyprawy przez wpływem „pory wojennej” i wzorem „górnieszych” województw odmówili wystawienia żołnierzy. Za drugi powód, a raczej pretekst takiej decyzji uznali przemarsze przez województwo regimentów autoramentu cudzoziemskiego, które rujnowały okoliczne wioski i miasteczka. Królowi oferowali w zamian pospolite ruszenie, choć było jasne, że i ono nie może być zorganizowane odpowiednio szybko. Nominowanemu na pułkownika Komornickiemu podziękowali za pracę i starania, które poczynił, obiecując mu analogiczne stanowisko w przyszłości. Dopiero jednak w listopadzie zapewnili mu zwrot pieniędzy wydanych na zakup muszkietów, pod warunkiem przekazania ich wyznaczonym w tym celu komisarzom województwa²¹.

Mimo negatywnego przykładu tak opiniotwórczych sejmików jak proszowicki i opatowski szlachta pozostałych województw i ziem Małopolski nie uchyliła się od organizacji piechoty. Można ją przy tym podzielić na dwie grupy: organizujących wyprawę w pełnym wymiarze i organizujących ją z ulgami przyznanymi konstytucją sejmową terenom zniszczonym przez nieprzyjaciela. Nie wiadomo z jakiej przyczyny, przytoczony powyżej rozdział wypraw na województwa opracowany przez hetmana Wiśniowieckiego nie uwzględniał tych ostatnich²². Pamiętały jednak o nich sejmiki, choć nie zarządzały nowego oszacowania czy też spisywania dymów. W województwie ruskim zdecydowano się na zastosowanie taryfy podatkowej z 1673 r., w bełskim zaaprobowano spis z 1661 r., ale żołnierzy deklarowano wystawiać

¹⁸ VC, t. 5, vol 1, s. 371-373.

¹⁹ Respons z kancelarii JMP Aleksandrowi Komornickiemu, posłowi województwa sandomierskiego z sejmiku relationis 18 maja odprawionego, w Jaworowie 20 [29?] VI 1676, BN, BOZ, rkps 1809, k. 790-790v; Uniwersał Jana III Sobieskiego do województwa sandomierskiego, Jaworów 29 VI 1676, ibidem, k. 791.

²⁰ Laudum woj. sandomierskiego z 14 IX 1676, BPAU-PAN Kraków, rkps 8338, k. 559.

²¹ Laudum woj. sandomierskiego z 17 VIII 1676, ibidem, rkps 8595, k. 260; Laudum woj. sandomierskiego z 14 IX 1676, ibidem, rkps 8338, k. 559.

²² Zapewne został opracowany przez zakończeniem sejmiku i wypracowaniem ostatecznego tekstu konstytucji.

jedynie z tych rejonów, w których „dobra nie są spustoszone przez wroga”. Wołynianie z kolei zaoferowali swoisty ryczałt w postaci 250 piechoty „ad proportionem dymów”²³.

Szlachta województwa lubelskiego nie otrzymała żadnej ulgi, ale uznała, że może ją sobie przyznać sama z racji wydarzeń, które miały miejsce na jego terenie przez czterema laty²⁴. Na sejmiku posejmovym, obradującym 27 kwietnia, zaaprobowała wszystkie obciążenia związane z wyprawą dymową określone w konstytucji sejmowej, jednak nie według rejestru podymnego z 1661 r., a tego spisane go w 1673 r. Uwzględniał on bowiem zniszczenia spowodowane długotrwałym przebywaniem w regionie konfederatów gołębskich i oddziałów armii koronnej. W uchwale zaznaczono, że posłowie lubelscy wyraźnie zadeklarowali takie rozwiązanie na sejmie. Na sejmiku w Lublinie zwolniono ponadto z wyprawy dymy, które w ostatnim czasie uległy pożarom, bądź innym klęskom elementarnym²⁵.

Zadanie organizacji wyprawy i łączenia dymów drobnych posiadaczy spoczęło w Lublinie na barkach kilku sędziów skarbowych. Pozostałe sejmiki wybierały zwykle odrębnych funkcjonariuszy (komisarzy), obarczając ich obowiązkiem szacowania dymów i dochodów drobniejszych posiadaczy oraz przeglądem oddziałów. Jedynie sejmik obradujący 6 maja w Bełzie scedował całość spraw organizacyjnych pułkownikowi komputowemu, do którego zobowiązany był dostarczyć piechurów z wyprawy, a ponadto pozwolił mu wyznaczyć dla nich kapitana. Komisarze mieli jedynie przejrzeć rejestry podatkowe i określić obowiązki poszczególnych obywateli. W każdym jednak przypadku tzw. popisy oddziałów, po których miały wyruszać do obozu, nakazano przeprowadzać przed funkcjonariuszami sejmików, którzy zobowiązani zostali do oblatowania spisów żołnierzy w księgach grodzkich²⁶.

Wzorem poprzednich wypraw wszędzie dopuszczono możliwość wniesienia opłaty na zaciąg żołnierza w miejsce jego wystawienia. Zwykle szacowano, że z każdego dymu należy w takim przypadku oddać kapitanowi 5 zł, aby z 28 dymów uzyskać 130 zł na zaciąg, wyposażenie i utrzymanie żołnierza przez pół roku. Na sejmiku w Chełmie opłatę z dymu oszacowano na 4 zł 15 gr, co miało przynieść 126 zł ekwiwalentu pieniężnego dla tych, którzy nie chcieli pozbywać się poddanych. Na identyczną wysokość oceniono koszty zaciągu i kwoty z dymu w Sądowej Wiszni, gdzie kandydatów do wojska pozwolono szukać we wszystkich miastach i miasteczkach. Na mniejszą sumę, bo 120 zł, ustalono koszt zaciągu w Haliczu²⁷.

Najczęstszą metodą wynagrodzenia dowódców było przyznawanie im przez sejmikującą szlachtę prawa do pobierania 10 zł przy odbiorze każdego piechura lub przekazania wpłaty

²³ Laudum woj. wołyńskiego z 9 V 1676 r., Centralnij Deržavnij İstoričnij Archiv Ukraïni, m. Kiïv (dalej: CDIAU Kijów), Fond 25, opys 1, nr 349.

²⁴ Chodziło tu o zniszczenia spowodowane obozowaniem oraz działaniami na terenie województwa konfederatów gołębskich i szczebrzeskich, szerzej na ten temat W. Sadowski, *Państwo i władza w oczach szlachty. Postawy polityczne obywateli województwa lubelskiego za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego*, Lublin–Radzyń Podlaski 2008.

²⁵ Laudum woj. lubelskiego z 27 IV 1676, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BO), rkps 217/II, k. 368-369v; APL, KGL, Relacje, sygn. 99, k. 317-322.

²⁶ Laudum z. chełmskiej z 11 V 1676 r., ibidem, Księgi Grodzkie Krasnostawskie, Relacje, sygn. 8, k. 194-195; Laudum woj. bełskiego z 6 V 1676 r., *Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1656-1695*, wyd. M. Zwierzkowski, R. Kołodziej, A. Kamiński, Poznań 2023, s. 69; Laudum woj. ruskiego z 4 V 1676, w: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie* (dalej: AGZ), t. 22, wyd. A. Prochaska, Lwów 1914, s. 53 [Województwo ruskie odnoszę do sejmiku ziem lwowskiej, sanockiej i przemyskiej – D.K.]

²⁷ Laudum woj. ruskiego z 4 V 1676, ibidem, s. 53; Laudum z. halickiej z 12 V 1676, w: AGZ, t. 24, wyd. A. Prochaska, Lwów 1931, s. 400.

na jego zaciąg. Zebrana w ten sposób kwota miała wystarczyć również na opłacenie porucznika i chorążego, bowiem nie przewidywano dla nich odrębnego wynagrodzenia. Odrębnej kwoty wynagrodzenia dowódcy zaciągu, wojewody kijowskiego Andrzeja Potockiego, nie przewidziała jedynie szlachta halicka²⁸.

Wiele sejmików nie respektowało zapisów konstytucji mówiących o wyborze jedynie kapitanów, co miało przyczynić się do oszczędności finansowych. Roty wyprawne miały zostać wcielane do regimentów komputowych mających już pułkowników, oficerowie z takim samym stopniem byli zatem po prostu zbędni. Szlachta niektórych województw potraktowała jednak ową kwestię w kategorii prestiżowych, niechętnie odnosząc się do likwidacji odrębności ich wypraw²⁹. Wspominano już o mianowaniu pułkownika dla niedosłej wyprawy województwa sandomierskiego, którego ostatecznie zaaprobował król. Innym przykładem może być tu decyzja szlachty wołyńskiej, która dla 250 żołnierzy wybrała i kapitana, i pułkownika, podczas gdy uchwała sejmowa dla 200 ludzi przewidywała jedynie kapitana. Temu ostatniemu przyznano 1200 zł wynagrodzenia na całe pół roku, co było zgodne z konstytucją sejmową, ale zbędnemu w tym przypadku pułkownikowi aż 2000 zł³⁰.

Czasami pojawiały się postulaty rozbijające zupełnie koncepcję dowództwa armii koronnej. Sejmik ziemi chełmskiej prosił na przykład hetmana wielkiego koronnego o zmianę rozkazu dotyczącego włączenia tamtejszej wyprawy dymowej do regimentu starosty szczurowieckiego Jana Cetnera. Chcieli, aby Dymitr Wiśniowiecki pozwolił dołączyć ją do tego regimentu, o który poprosi wybrany na zjeździe kapitan!³¹ Na dowódców wyprawy z powiatów lubelskiego i urzędowskiego wybrano Aleksandra Ciołka Drzewickiego, a z ziemi łukowskiej tamtejszego stolnika Andrzeja Rozwadowskiego, określając ich mianem nie kapitanów, lecz rotmistrzów, co było stopniem stosowanym w piechocie polskiej. Zdając sobie sprawę, że liczba dymów w powiatach przyznanych Drzewickiemu jest większa niż w ziemi łukowskiej, doprowadzono na sejmiku do ugody między dowódcami. Pierwszy z nich zobowiązał się przekazać część rekrutów koledze, tak aby obydwie kompanie były równe pod względem liczebności. Wobec memoriału hetmańskiego, zakładającego rozdzielanie ludzi z całego województwa do dwu różnych pułków w proporcji 400 do 31³², nie miało to oczywiście żadnego znaczenia.

Lauda niektórych sejmików opisywały wyprawę bardziej szczegółowo niż konstytucja sejmowa, wkładając na dowódców dodatkowe obowiązki. W Sądowej Wiszni zakazano im pretendowania do tzw. ślepych pocztów powodujących obniżanie liczebności oddziałów. Wzorując się na wyprawie z 1655 r. i praktyce wojsk komputowych, nakazano przygotowanie jednego wozu z prowiantem i sprzętem na każdych 10 żołnierzy. Obarczono ponadto obowiązkiem zadbania o cotygodniowy żołd dla zaciężnych, żywność dla wszystkich i rozliczenie kosztów kampanii. W przypadku dezercji piechura wystawionego lub zaciągniętego przez kapitana był on zobligowany zaciągnąć na jego miejsce innego za swoje własne pieniądze³³.

²⁸ Ibidem; Laudum woj. ruskiego z 4 V 1676, w: AGZ, t. 22, s. 52.

²⁹ Dotyczyło to także sejmików z innych regionów kraju, por. Z. Hundert, *Sejmiki województwa mazowieckiego wobec wojny z Imperium Osmańskim w 1676 r.*, „Kronika Zamkowa. Roczniki”, 5/2018, s. 133.

³⁰ Laudum woj. wołyńskiego z 9 V 1676 r., CDIAU Kijów, Fond 25, opys 1, nr 349, s. 586.

³¹ Laudum sejmiku z. chełmskiej z 9 VI 1676 r., APL, Księgi Grodzkie Chełmskie (dalej: KGCh), Relacje, sygn. 95, k. 146.

³² *Podział i przyłączenie wypraw...*, s. 151.

³³ Laudum woj. ruskiego z 4 V 1676, w: AGZ, t. 22, s. 53-54.

Zgodnie z konstytucją sejmiki, które uchwałyły wyprawę, nakazały wyprawiającym zaopatrzenie piechurów w prowiant i żołd na pół roku oraz broń opisaną w ustawie. Barwę ubiorów określono wszędzie na błękitną, co było typowym rozwiązaniem dla reszty kraju, a ich krój miał być wykonany „trybem cudzoziemskim”. Podkreślono przy tym, że wystawianie i dostarczanie żołnierzy ma być obowiązkiem dziedziców, którzy nie powinni rzucać tego na poddanych. Miejsca gromadzenia i koncentracji żołnierzy wyznaczano od razu, jak w województwie ruskim, lub cedowano na kapitanów, zaznaczając, że mogą to być jedynie dobra królewskie i duchowne. Popisy generalne zamierzano przeprowadzać na zwyczajowych miejscach popisów pospolitego ruszenia³⁴.

Newralgicznym punktem konstytucji sejmowej okazał się, tak jak w przypadku poprzednich wypraw, termin dostarczenia ludzi do obozu. Szlachta zebrana 4 maja na sejmiku w Sądowej Wiszni od razu założyła, że data popisów wyznaczona na sejmie koronacyjnym jest nierealna. Nakazała kapitanom odbyć je pod stolicami ziem 15 czerwca, czyli w dniu, w którym, zgodnie z zapisami konstytucji, dymowi powinni być już w obozie armii koronnej³⁵. Tzw. kombinacje dymów i zbieranie podatków wszędzie przebiegały wolno oraz z oporami. O żadnym z czerwcowych terminów nie było mowy. Andrzej Potocki, uproszony przez szlachtę halicką o przyjęcie na siebie ciężaru organizacji wyprawy drogą zaciągu, manifestował 16 czerwca, że nikt mu nie wpłaca podatków, przez co trudno werbować ludzi³⁶. Kapitan ziemi chełmskiej czekał bezowocnie na żołnierzy do 1 lipca, po czym musiał termin zbiórki przesunąć na połowę wspomnianego miesiąca³⁷, a i ten zapewne nie został dotrzymany. Podkomendni pułkownika województwa wołyńskiego jeszcze 8 lipca zabawiali się w gospodach Włodzimierza Wołyńskiego³⁸.

Wiadomo, że w wielu wypadkach dowódcy wybrani na sejmikach zakładali za podatników swe własne pieniądze, zaciągali żołnierzy i udawali się z nimi do obozu. Kapitanowie wybrani na sejmiku w Sądowej Wiszni wręcz otrzymali 4 maja takie polecenie ze zgodą dochodzenia roszczeń na dłużnikach. Ich śladem poszli dowódcy wypraw ziemi chełmskiej i halickiej. Na wyrównanie kosztów i rozliczenie musieli, jak zwykle w takich przypadkach, czekać później przez wiele miesięcy³⁹.

Poza opieszalym dostarczaniem przez szlachtę pieniędzy, bądź rekrutów, problemem wielu dowódców okazał się brak możliwości zakupu w kraju większej ilości broni, amunicji i sukna na „barwę”. Rotmistrz województwa lubelskiego, Andrzej Rozwadowski, musiał w związku z tym posłać 30 czerwca kupca Marcina Tisila i jednego ze swych dragonów do Wschowy po zakup sukna, muszkietów, lontów i innego sprzętu wojennego dla 400 żołnierzy, których spodziewał się zebrać.

³⁴ Laudum woj. lubelskiego z 27 IV 1676, BO, rkps 217/II, k. 368369v; APL, KGR, Relacje, sygn. 99, k. 317-322; Laudum sejmiku z. chełmskiej z 11 V 1676 r., ibidem, Księgi Grodzkie Krasnostawskie (dalej: KGKr.), Relacje, sygn. 8, k. 194-195.

³⁵ Laudum woj. ruskiego z 4 V 1676, w: AGZ, t. 22, s. 55-57.

³⁶ Manifestacja A. Potockiego z 16 VI 1676 r., CDIAU Kijów, Fond 5, opys 1, nr 177, k. 850-851.

³⁷ Manifestacja J.K. Romanowskiego, APL, KGCh, Relacje 95, k. 305.

³⁸ Protestacja J. Ostaszewskiego przeciw żołnierzom A. Morsztyna, CDIAU Kijów, Fond 28, opys 1, nr 118, k. 1323v-1233.

³⁹ Manifestacja J.K. Romanowskiego przeciwko komisarzom do rozliczenia wyprawy ziemi chełmskiej, KGCh Relacje, sygn. 95, k. 910; Laudum sejmiku z. chełmskiej z 31 V 1677 r., ibidem, k. 1049.

Zdarzało się ponadto zwykle, żołnierskie maruderstwo, jak w przypadku piechurów dymowych ziemi sanockiej, którzy pod koniec czerwca nie ruszyli jeszcze do obozu, włóczęc się po wsiach sąsiedniej ziemi przemyskiej⁴⁰. Wynika stąd, że uniwersały królewskie i hetmańskie nie robiły na dymowych wrażenia⁴¹, co zresztą było boleścią całej armii polsko-litewskiej.

J. Wimmer szacował przed laty, że z planowanych w skali całej korony 12 000 rekrutów dostarczono jedynie 2000-3000, bowiem obowiązek wypełniły tylko niektóre województwa. Spośród nich tylko kilkuset żołnierzy z województwa ruskiego miało przybyć w porę do obozu i wziąć udział w walkach⁴². Ustalenie stanu faktycznego, nawet dla jednej prowincji, jest niezmiernie utrudnione. Nie zachowały się materiały pozwalające na ocenę pełnego wysiłku militarnego tych ziem i województw Małopolski, które poczuły się w obowiązku wykonać zapisy konstytucji sejmu koronacyjnego 1676 r. o aukcji sił zbrojnych Rzeczypospolitej. Wielu kapitanów (rotmistrzów) nie kwapiło się bowiem do przedstawienia na sejmikach hetmańskich atestacji z przybycia do obozu czy też do rozliczania zebranych pieniędzy. Tym niemniej wiadomo, że z Małopolski w kampanii żórawińskiej uczestniczyły nie tylko jednostki województwa ruskiego (włącznie z ziemią chełmską), lecz także wołyńskiego, lubelskiego oraz bełskiego. O piechocie dymowej województwa lubelskiego wiadomo, że została zaprezentowana przed komisarzami województwa, po czym ruszyła do obozu, gdzie została zlustrowana przez pisarza polnego i walczyła pod Żórawnem⁴³. Nie wszystkie wyprawy złączyły się z jednostkami komputowymi, bowiem niektóre z nich zostały na mocy rozkazów królewskich i hetmańskich skierowane do innych zadań. Piechurzy bełscy na przykład służyli pół roku jako załoga zamku w Założcach, a dymowi z województwa ruskiego zostali dołączeni do załogi Stanisławowa, a nie planowanych pierwotnie regimentów⁴⁴.

W większości przypadków nie da się jednak ocenić liczebności owych kontyngentów. Można jedynie przypuszczać, że w przypadku województwa lubelskiego, którego rotmistrzowie zamierzali zakupić 400 muszkietów, udało się zbliżyć do liczebności wyprawy wyznaczonej przez dowództwo armii koronnej (431 ludzi). W przypadku ziem oraz województw, którym pozwolono na ulgi i odliczenia z tytułu zniszczeń, wyniki były dalekie od oczekiwań. Województwo wołyńskie wystawiło na przykład ok. 240 żołnierzy zamiast 428, a ziemia sanocka zaledwie 94 wobec zaleconych przez hetmana 269. Inna sprawa, że plany dowództwa nie przewidywały pierwotnie abiuratu, o czym była już mowa. Można jednak

⁴⁰ Protestacja M. Kraszowskiego przeciwko rotmistrzowi A. Dubrawskiemu z 14 VIII 1676 r., CDIAU Lwów, Fond 15, opys 1, nr 188, s. 1438-1439.

⁴¹ Uniwersały wydane przez króla i hetmana 16 VI 1676 r. w Jaworowie nakazywały jednostkom powiatowym stawić się 15 lipca w obozie pod Lwowem, por. CDIAU Lwów, Fond 13, opys 1, nr 421, s. 168-169; ibidem, Fond 15, opys 1, nr 188, s. 105-108.

⁴² J. Wimmer, *Historia piechoty...*, s. 250; idem, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2013, s. 186. Na przytoczonej stronie ostatniej z cytowanych tu pozycji Wimmer pisał jeszcze o piechurach z województwa sandomierskiego (którzy nie wzięli udziału w walkach), nie podając jednak źródła wiadomości. Łączny stan kontyngentu województwa ruskiego i sandomierskiego miał wynieść ok. 1000 ludzi.

⁴³ Laudum sejmiku woj. lubelskiego z 24 V 1677 r., APL, KGL, Relacje 101, k. 614v-615.

⁴⁴ Laudum sejmiku woj. lubelskiego z 10 XII 1676 r., BO, rkps 217/II, k. 371v-373; Laudum sejmiku z chełmskiej z 29 III 1676 r., APL, KGCh, Relacje, sygn. 95, k. 859-860. Szlachta wołyńska uchwaliła w połowie września dla swych piechurów finansowe wsparcie na zakup żywności, Laudum woj. wołyńskiego, CDIAU Kijów, Fond 25, opys 1, nr 349, k. 981v; Laudum woj. ruskiego z 10 XII 1676 r., w: AGZ, t. 22, s. 67; Laudum woj. ruskiego z 1 VI 1677, ibidem, s. 84; *Relacja Dymitra Wiśniowieckiego z kampanii 1676 r.*, oprac. J. Woliński, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 20/1930, s. 297.

przypuszczać, że sejmiki Małopolski wystawiły łącznie ok. 2000 ludzi. Warto ponadto zauważyć, że odrębny kontyngent piechoty dymowej został wystawiony z dóbr biskupstwa krakowskiego rozsianych po województwach sandomierskim, krakowskim i lubelskim, co sejmiki zaaprobowaly. Niektóre jeszcze przed kampanią, inne po jej zakończeniu⁴⁵. Żołnierze biskupa Andrzeja Trzebieckiego nie zostali włączeni do żadnego z regimentów komputowych, lecz działali jako odrębna jednostka skierowana do obrony Stanisławowa⁴⁶. Z kolei do wyprawy z ziemi chełmskiej swych żołnierzy nie dołączyły dobra ordynacji zamojskiej, choć wiadomo, że wystawiły w sumie 50 żołnierzy⁴⁷. Najpierw stanowili oni załogę Zamościa, ale ostatecznie zostali skierowani do wzmocnienia załogi Lwowa⁴⁸.

Podsumowując należy stwierdzić, że wbrew nadziejom króla i dowództwa armii koronnej innowacje mające zapobiec problemom z poprzednich wypraw (łanowych i dymowych) nie zapewniły sukcesu. Organizację piechoty dymowej przez sejmiki w 1676 r. dotknęły mankamenty trapiące poprzednie wyprawy oraz zaciężne wojska powiatowe. Były nimi spory polityczne na sejmikach, odkładanie decyzji i uzależnianie jej od działań innych samorządów, modyfikowanie zapisów konstytucji sejmowych, uchylanie się pod różnymi pretekstami od ponoszenia kosztów przez podatników, opóźnienia w dostawach broni i innego sprzętu, zaniedbania ze strony oficerów oraz złudna nadzieja na traktaty, które uchronią od wojny. Nic zatem dziwnego, że zrażony postawą szlachty Jan III Sobieski nigdy już nie apelował o podobne przedsięwzięcia. Do idei wyprawy powrócono w czasach trzeciej wojny północnej. Temat ten wymaga pogłębionych badań, lecz z dostępnych aktualnie opracowań i źródeł wynika, że z równie miernym rezultatem jak w 1676 r.

Aneks

Wykaz oficerów wojsk prowincji małopolskiej wybranych na sejmikach 1676 r.⁴⁹

województwo sandomierskie – płk. Hieronim Komornicki

województwo lubelskie – rotm. Aleksander Ciołek Drzewicki i rotm. Andrzej Rozwadowski, stolnik łukowski

województwo bełskie – kpt. Szymon Garwola

województwo wołyńskie – płk. Andrzej Morsztyn

ziemia chełmska – kpt. Jan Karol Romanowski, podkomorzy chełmski

ziemia lwowska i sanocka – kpt. Andrzej Dubrawski

ziemia przemyska – kpt. Jan Wojakowski, chorąży nowogrodzki

ziemia halicka – kpt. Andrzej Potocki, wojewoda kijowski

księstwo oświęcimsko-zatorskie – kpt. Aleksander Śmigielski/kpt. Wojciech Jezierski

⁴⁵ Por. uchwały cytowane w przyp. 43 oraz: Laudum ks. oświęcimskiego i zatorskiego z 4 V 1676 r., ASWK, t. 4, s. 42; Laudum sejmiku woj. lubelskiego z 10 XII 1676 r., BO 217/II, k. 372.

⁴⁶ Z. Hundert, *Zaangażowanie przedstawicieli episkopatu Rzeczypospolitej w sprawy obronne państwa w dobie wojen z imperium osmańskim w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 144-145.

⁴⁷ Taki oddział piechoty dymowej stawił 29 IX 1676 r. pod Lwowem ordynat Zamościa, *Materiały do wojny polsko-tureckiej 1672-1676*, oprac. J. Woliński, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 16/1970, cz. 2, s. 242; Laudum sejmiku z. chełmskiej z 9 VI 1676 r., APL, KGrCh, Relacje, sygn. 95, k. 145v.

⁴⁸ Laudum sejmiku woj. lubelskiego z 1 VII 1679 r., ibidem, KGL, Relacje, sygn. 103, k. 487v.

⁴⁹ Opracowano na podstawie akt sejmikowych cytowanych w niniejszym rozdziale.

Bibliografia

Rękopisy

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, sygn. 3083.
 Archiwum Narodowe w Krakowie, Księgi Grodzkie Krakowskie Relacje, sygn. 102.
 Archiwum Państwowe w Lublinie: Księgi Grodzkie Chełmskie, Relacje, sygn. 95; Księgi Grodzkie Krasnostawskie, Relacje, sygn. 8; Grodzkie Lubelskie, Relacje, sygn. 99; 100; 101.
 Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej, rkps 1809.
 Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności – Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 8338 (Teki Pawińskiego); 8595 (Teki Ulanowskiego).
 Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 217/II.
 Centralnij Deržavnij Istoričnij Archiv Ukraïni, m. Kiïv: Fond 25, opys 1, nr 349; Fond 28, opys 1, nr 118.
 Centralnij Deržavnij Istoričnij Archiv Ukraïni, m. Lviv: Fond 1, opys 1, nr 267; Fond 5, opys 1, nr 177; Fond 9, opys 1, nr 432; Fond 13, opys 1, nr 421; Fond 15, opys 1, nr 188.

Źródła wydane drukiem

- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. 22: *Lauda wiszeńskie 1673-1732*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1914.
Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie, t. 25: *Lauda sejmikowe halickie 1575-1695*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1931.
Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1656-1695, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, A. Kamieński, Poznań 2023.
Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. 4, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1964.
Materiały do wojny polsko-tureckiej 1672-1676, oprac. J. Woliński, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 16/1970, cz. 2, s. 232-268.
Podział i przyłączenie wypraw dymowych z województw i ziem in anno 1676 vigore sejmu coronationis do regimentów w służbie kwarcianej zostających pieszych postanowiony, wyd. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2/1930, nr 1, s. 150-152.
Przyczynki do wojny 1676 r., oprac. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2/1930, nr 1, s. 143-156.
Relacja Dymitra Wiśniowieckiego z kampanii 1676 r., oprac. J. Woliński, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 20/1930, s. 293-303.
Volumina Constitutionum, t. 5, vol. 1, oprac. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2022.
Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej, z. 6, oprac. B. Baranowski, K. Piwarski, Warszawa 1954.

Opracowania

- Ciesielski T., *Wyprawa łanowa 1653 r.*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu”, Historia, 30/1994, s. 47-80.
 Hundert Z., *Powiatowe chorągwie kozackie (pancerne) województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1671-1673*, w: *Do szarży marsz, marsz... Studia z dziejów kawalerii*, red. A. Smoliński, t. 6, Toruń 2015, s. 63-106.
 Hundert Z., *Sejmiki województwa mazowieckiego wobec wojny z Imperium Osmańskim w 1676 r.*, „Kronika Zamkowa. Roczniki”, 5/2018, s. 123-140.
 Hundert Z., *Wojskowe zaciągi sejmików ziemskich województwa mazowieckiego w latach 1671-1673*, „Res Historica”, 46/2018, s. 141-180.
 Hundert Z., *Zaciężne wojsko powiatowe sejmiku wiszeńskiego województwa ruskiego w latach 1671-1673 oraz jego rola w działaniach wojskowych i politycznych Jana Sobieskiego*, „Przegląd Historyczny”, 108/2017, z. 4, s. 641-671.

- Hundert Z., *Zaangażowanie przedstawicieli episkopatu Rzeczypospolitej w sprawy obronne państwa w dobie wojen z imperium osmańskim w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 138-160.
- Kupisz D., *Wyprawy żołnierza łanowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Warszawa 2018.
- Matwijowski K., *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976.
- Sadowski W., *Państwo i władza w oczach szlachty. Postawy polityczne obywateli województwa lubelskiego za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego*, Lublin–Radzyń Podlaski 2008.
- Wagner M., *Wojna polsko-turecka w latach 1672-1676*, Zabrze 2009.
- Wimmer J., *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978.
- Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2013.
- Woliński J., *Żórawno*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2/1930, nr 1, s. 46-61.